OPŁATA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.
Rok V. Kraków, środa 22 marca 1922. Nr. 80.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.122
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi
Komunikaty przesiane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 20 M.

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 470—, kwart. 1410—
w Krakowie z odnoszeniem do domu . 530— 1590—,
Na prowincyi: z przesyłką poczt. 530.—, 1590—,
Za granicą: z przesyłką pocztową 725—, 2175—.
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 15— Mk., wiersz nonparel 1-szpalt. Mk 50. Nadesłane Mk 75—. Wiersz nonparelowy 1 szp. w tekście Mk 95—, Wiersz nonp. 1 szpalt. na 1. stronie 120 Mk Gratulacye 500 Mkp. — Ceny ogłoszeń zagr. o 100% droższe

Sztuka czy sztuczki.

Kraków, 21 marca.

(Th.) Mówią o sztuce rządzenia. Rządzenie, jak wogóle polityka we wszystkich jej gałęziach i przejawach, ma być czemś w rodzaju artyzmu, do którego zasadnicze zdolności muszą być wrodzone. Można wprawdzie te zdolności znacznie rozwijać, wykształcić, doprowadzić do doskonałości, ale nie można ich nabywać, tak samo, jak nie można się nauczyć być poetą, malarzem, rzeźbiarzem, nie mając do tych sztuk wrodzonych zdolności.

Polityka jest tedy sztuką. Jej przedmiotem i celem jest taki układ sił gospodarczych, ażeby z niego wypływała najwyższa suma szczęścia i zadowolenia. A szczęście i zadowolenie kwitną tylko w pełnej swobodzie i wolności, nigdy zaś tam, gdzie się ludzkie siły kurczy i więzi. Zachodnie demokracye poznały, zdaje się, już dawno tę prawdę i dlatego tak urządziły swoją sztukę polityczną, że gra sił społecznych odbywa się w pełnej swobodzie i że kierujące czynniki nigdy nie próbują różnemi drobnemi i chytremi sztuczkami sił tych wypaczać i wykoszlawiać. Tam rzeczywiście polityka jest odczuwaną i traktowaną jako sztuka, nigdy zaś jako gra marnych i krętackich sztuczek.

Pytamy się: czy ordynacya wyborcza, jaką komisya konstytucyjna od szeregu miesięcy mozolnie przygotowuje, ma należeć do rodzaju polityki, czy też ma być jakimś dziwacznym splotem nieskoordynowanych drobnych sztuczek, zmierzających do wywołania w społeczeństwie zamętu i niezadowolenia? Obawiamy się, że się mocno zanosi na drugą alternatywę.

Do czego dąży ordynacya wyborcza? Według przyjętej zasady dąży ona do wytworzenia w przyszłym sejmie zwartej większości, któraby była dosyć mocna do samodzielnego prowadzenia całej polityki państwowej, do kierowania całą nawą państwa — ręką silną. Zasada na ogół może słuszna, jakkolwiek, naszem zdaniem, wręcz niewykonalna. Nie można bowiem ze społeczeństwa rozszarpanego na tyle stronnictw i odłamów wydobyć zwartej większości na wzór Anglii, gdzie w zasadzie dwie historyczne partye ścierają się w rządzie. Tego wzoru znakomitego uwarstwowienia społeczeństwa nie zdołało dotychczas żadne państwo kontynentalne naśladować, a Anglia sama także coraz więcej ulega zróżniczkowaniu tak, że chyba na długo nie potrafi utrzymać tej rzeczywiście bardzo wygodnej „dichotomii". Ameryka, która się zawsze wzorowała na swojej „macierzy" angielskiej, miała długi czas taki podział na dwa olbrzymie ugrupowania republikanów i demokratów, ale i ona się coraz więcej różniczkuje. Żadne zresztą państwo europejskie nigdy nie wytworzyło tak jednolitych zwartych ugrupowań, ażeby każde z nich było dosyć silne do tego, by objąć władzę i odpowiadać samodzielnie za kierunek polityki państwowej.

Polska jest bodaj najbardziej oddalona od takiego „idealnego" stanu społecznej integracyi. Już choćby dlatego, że nawet trzy główne dzielnice się jeszcze nie zrosły należycie i kto wie, jak długo potrwa, aż to zrośnięcie nastąpi. A pozatem na Polska wielkie połacie ziemi na kresach o tak mieszanej ludności, że do wytworzenia tam silnych i zwartych ugrupowań chyba bardzo jeszcze daleko. A zdaje się, że społeczeństwo rozbite nie może wydać ze siebie jednolitego przedstawicielstwa parlamentarnego. Z tego „ideału", jako istotnie mocno nierealnego, należało z góry zrezygnować, a nie wytężać wszystkich sztuczek, ażeby dojść do jakiejś jednolitości. My zawsze będziemy musieli kleić większość — ulać lub wyciosać nie dadza się u nas nigdy.

A jednak się do tego dąży. A dąży się drogami krętemi, różnemi sztuczkami w zasadniczych postanowieniach i w geometryi wyborczej, ażeby tylko „wielkie" stronnictwa mogły się ostać. Przedewszystkiem skierowuje się całe ostrze owych sztuczek przeciw mniejszościom narodowym, do których

Otwarcie międzynar. konferencyi sanitarnej w Warszawie.

Warszawa. PAT. Obrady międzynarodowej konferencyi sanitarnej rozpoczęły się dziś o godzinie 11.30.

Mowa ministra Skirmunta.

Minister spraw zagranicznych Skirmunt wygłosił do zebranych następujące przemówienie:

Panowie Delegaci! W imieniu rządu polskiego mam zaszczyt powitać panów w Warszawie i za waszem pośrednictwem złożyć podziękowanie Radzie Ligi Narodów oraz rządom, które zechciały wziąć udział w pierwszej europejskiej konferencyi sanitarnej. Pozwólcie mi Panowie przypomnieć chwilę zwołania tej konferencyi. W końcu stycznia Liga Narodów wysłała do wszystkich państw zainteresowanych raport wykazujący groźbę położenia, wytworzoną przez epidemie, szerzące się w Europie wschodniej. Rząd polski otrzymawszy ten raport, zwrócił się niezwłocznie do Ligi Narodów z prośbą o zwołanie najszybciej technicznej konferencyi sanitarnej. Wobec bliskości konferencyi genueńskiej, mającej się zająć gospodarczą odbudową Europy, wydawało się koniecznem najszybsze przygotowanie szczegółowych raportów o sytuacyi sanitarnej w Europie wschodniej. Rada Ligi Narodów przychylając się do naszej inicyatywy zaproponowała rządowi polskiemu zwołanie konferencyi sanitarnej w Warszawie. Czuję się szczęśliwym, iż mogę stwierdzić, że prawie wszystkie rządy przyjęły nasze zaproszenie, a nawet rząd sowiecki, którego udział jest niezmiernie ważny ze względu na program konferencyi. Tak więc państwa biorące udział w konferencyi wykazują tem samem zrozumienie powagi sytuacyi i konieczności natychmiastowego zastosowania środków skutecznego przeciwdziałania. Odwołujemy się więc do wszystkich zasobów sił i energii, aby stawić czoło niebezpieczeństwu, które grozi rozszerzeniem się na całą Europę. Czekające nas zadanie wymaga olbrzymiego wysiłku. Pozwalam sobie podać do wiadomości panów, że przewodnictwo delegacyi polskiej zostało powierzone memu koledze drowi Chodźko, ministrowi zdrowia publicznego. Obecnie pozostaje mi tylko złożyć wam panowie życzenia jak największego powodzenia w pracach waszych. Niniejszem ogłaszam międzynarodową konferencyę sanitarną za otwartą.

Odpowiedź przedstawiciela Ligi nar.

W odpowiedzi na mowę ministra Skirmunta dr Nitobe podsekretarz generalny Ligi Narodów złożył podziękowanie rządowi polskiemu za gościnność oraz ministrowi spraw zagranicznych Skirmuntowi za wypowiedziane przezeń przemówienie powitalne. Wykazując następnie grozę niebezpieczeństwa epidemii, która spowodowała zwołanie przez rząd polski konferencyi sanitarnej, dr Nitobe złożył hołd rządowi polskiemu za to wszystko, co już przedsięwziął w kierunku zwalczania epidemii, bez względu na piętrzące się trudności. Profesor Nitobe podkreślił zasługi ministra zdrowia publicznego dra Chodźki, dodając poza tem, że sekretaryat Ligi Narodów czuł się szczęśliwym, mogąc umieścić na czele sekcyi hygieny Ligi dra Rajchmana. Dr Nitobe dał następnie zarys prac dokonanych przez komisyę epidemiczną, utworzoną przed 18 miesiącami przez Ligę Narodów oraz przez dra Normana White. Ta właśnie komisya epidemiczna zwróciła się do Rady Ligi Narodów, aby otrzymać konieczne kredyty. Mówca przypomina, że dwadzieścia państw składało się na wydatki komisyi epidemicznej i wyraził nadzieję, że duch poświęcenia ożywiać będzie znów wszystkie narody wobec wzrastającego niebezpieczeństwa. W zakończeniu dr Nitobe wskazał, że konferencya warszawska zwołana z inicyatywy rządu polskiego znajduje się w doskonałej harmonii z dążeniami Ligi Narodów, która przedewszystkiem stara się o współudział wszystkich krajów dla zapewnienia ewentualnej wszechstronnej międzynarodowej pomocy.

Minister zdrowia Dr. Chodźko przewodniczącym

O godzinie 12 w południe p. minister spraw zagranicznych Skirmunt zaproponował konferencyi wybór przewodniczącego. Na wniosek przedstawiciela Włoch prof. Massea obrano jednogłośnie przewodniczącym ministra zdrowia publicznego Polski Witolda Chodźkę.

niemal zupełnego zdławienia się zupełnie jawnie, bez cienia wstydu, zmierza.

Pojmujemy, chcemy to zupełnie jasno i niedwuznacznie przyznać, — że panujący naród chce sobie zapewnić decydujący wpływ i rzeczywiście dominujące stanowisko. W ideologii politycznej, jaka jeszcze dzisiaj panuje wszechwładnie na świecie pomimo wszelkich wzniosłych haseł o sprawiedliwości bezwzględnej, tego rodzaju dążności są prawie-że zrozumiałe, a można je do pewnego stopnia rozumieć. W takich wypadkach istnieje jeden argument, który służy za usprawiedliwienie różnych pogwałceń wobec mniejszości: „Wszystkie narody tak robią. Jest już przykład Czechosłowacyi, jest przykład Rumunii. A takie przykłady — zarażają.

Ale musi istnieć i w tym względzie granica, jakaś wstydliwość.

Weźmy naprzykład ludność żydowską. Należy się jej według jej procentu do ogółu ludności 15 procent wszystkich mandatów, a zatem według przyjętej ogólnej liczby mandatów przeszło — sześćdziesiąt. Gdyby pokrzywdzenie tej ludności zmierzało do odcięcia — powiedzmy — całej połowy należnych mandatów, toby już chyba było dosyć... „racyi stanu", dosyć naśladowania dobrych przykładów. Tymczasem grozi ludności żydowskiej prawie-że zupełne zdławienie. Zachodnia Małopolska, np. z ludnością żydowską około 250,000 nie wyda ani jednego żydowskiego mandatu. Tak wielki Kraków z ludnością żydowską dochodzącą do liczby 40.000, nie wyda ani jednego mandatu żydowskiego. A teraz — Kresy. Te się pragnie prawie całkiem zdusić.

Przedewszystkiem działać ma stara sztuczka — zatapiania miast we wsi. Jest większość chłopska w państwie — prawda. Ale trzeba się jakoś starać także o jakość przedstawicielstwa parlamentarnego. Zaprojektowano mandaty państwowe, ażeby skorygować nieco wynik pierwszych wyborów i jednak umożliwić inteligencyi zdobywanie mandatów. Tymczasem cicha spółka Rataj—Lutosławski zgoła bez skrupułów postanawia, że tylko te stronnictwa partycypują w państwowych listach, które przeprowadziły w dziesięciu okręgach dziesięciu posłów. To jest, rzecz jasna, skierowane świadomie przeciw ludności żydowskiej, ale trafia także całą miejską inteligencyę, a to najwyższą, która nie będzie chciała zaprzęgnąć się do rydwana p. Witosa lub ks. Lutosławskiego. I znowu wyjdzie z wyborów Sejm, w którym najwyższą inteligencyę będą reprezentować p. Rataj i ks. Lutosławski. Większe umysły konstrukcyjne, większe doświadczenia praktyczne zostaną nadal w domu i będzie im wolno później, stosownie do psychicznej dyspozycyi, albo się śmiać z niedołęstwa sejmu, albo nad niem ubolewać.

Kwestya jest ostatecznie tylko ta, czy te sztuczki — bo sztuką to wszystko z pewnością nie jest — do celu zamierzonego doprowadzą. Jest mocno prawdopodobnem, że te sztuczki rozpętają takie rozgoryczenie w społeczeństwie, że ono się doszczętnie zradykalizuje, co chyba nie jest zamiarem spółki z silnie ograniczoną poręką „Rataj i Lutosławski". Dużo wyborców, którzy nie będą mieli widoków przeprowdzić kandydatów, odpowiadających ich programowi politycznemu, posuną się o parę kroków na lewo, kto wie, jak bardzo na lewo. Kto wie, czy się nie pokaże w rezultacie, że te wszystkie sztuczki będą służyć tylko najskrajniejszym skrzydłom z prawa i z lewa, czyli bolszewikom czarnym i czerwonym. A należy mocno wątpić, czy te żywioły nadają się do rządzenia wielkiem państwem.

Nie można wątpić, że mniejszości narodowe także zrobią wszystko, co będzie leżało w ich mocy, ażeby się obronić przed zagładą polityczną. Przecież na taką samoobronę sposobów nie brak. Nie ma na razie potrzeby o tych sposobach mówić. Jeszcze klamka nie zapadła. Może się jeszcze jednak ci panowie, w których niezgrabnych rękach leży los państwa polskiego, zreflektują i przejdą od sztuczek do sztuki.

My ich na wszelki wypadek dobitnie i dosadnie ostrzegać będziemy przed chytrością, która z mądrością i roztropnością, tak mało a wspólnego, jak sztuczki ze sztuką.

Przygotowania do konfer. genueńskiej.

Rzym. PAT. Z powodu konferencyi genueńskiej rząd włoski zaprowadził szereg ułatwień paszportowych. Biura konferencyi genueńskiej znajdują się dotychczas w Rzymie, skąd przeniosą się do pałacu królewskigo w Genui, Palazzo Reale. W czasie trwania konferencyj publikowane będą specyalne wydawnictwa, redagowane w dziesięciu językach. Jego współpracownikami mają być wybitni ekonomiści i politycy.

Genua. PAT. Przygotowania do odbyć się mającej konferencyi są w pełnym toku. Gmachy publiczne, domy prywatne i parki doprowadzane są do porządku. Uczestnicy konferencyi, którzy przy będą do Genui, częściowo będą umieszczeni na Riwierze, częściowo zaś w samem mieście. Posiedzenia plenarne konferencyi odbywać się będą w wielkiej sali balowej zamku. Dla ułatwienia prasie przygotowano w Palazzo Padrone wszystko co potrzebne, aby dziennikarze pracę swoją wykonywać mogli, a więc czytelnię, szereg budek telefonicznych, z których można bezpośrednio rozmawiać z Londynem, Paryżem, Berlinem itd.

Włoski minister spraw zagr. o konferencyi.

Rzym. PAT. (Havas). W czasie debaty w Izbie gmin nad expose rządowem minister spraw zagranicznych Schenzer mówiąc o konferencyi genueńskiej wyraził się, że dla niego najważniejszą sprawą jest to, by zwycięzcy i zwyciężeni postępowali jak równouprawnieni. Ograniczenie zbrojeń lądowych mogłoby nastąpić dopiero po zawarciu odpowiedniego ogólnego układu politycznego. Ameryka prawdopodobnie nie będzie zachowywać przez dłuższy czas swojego desinteressement względem Europy.

PANSTWA NEUTRALNE WOBEC KONFERENCYI.

Sztokholm. PAT. Obradująca tutaj konferencya państw neutralnych doszła do uzgodnienia poglądów w sprawie głównych punktów programu konferencyi genueńskiej. Uznano konieczność uprzedniego zwołania konferencyi rzeczoznawców.

Obrady rzeczoznawców koalicyi.

Londyn. PAT. Ag. Havasa donosi: Rzeczoznawcy belgijscy, włoscy, japońscy i francuscy, którym powierzono zbadanie wspólnie z kolegami angielskimi programu konferencyi genueńskiej, przybyli do Londynu. Misyi francuskiej przewodniczy Seydon. Pierwsze posiedzenie rzeczoznawców państw sprzymierzonych odbędzie się jutro o godzinie 11 przedpołudniem w Board of Trade. Według wiadomości, otrzymanych od niektórych rzeczoznawców zdaje się, że projekty, podlegające dyskusyi, nie napotkają na wielkie trudności.

Pożyczka polska w Anglii zapewniona.

Londyn. Rokowania prowadzone w Londynie przez przedstawicieli Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej w sprawie uzyskania poważniejszej pożyczki angielskiej dla Polski w funtach szterlingów biorą obrót tak pomyślny, że w niedługim czasie pożyczka ta będzie mogła być zrealizowana.

Otwarcie targów poznańskich.

Poznań. PAT. Wczoraj otwarto tutaj drugi targ poznański. Oficyalna uroczystość otwarcia odbyał się o godzinie 12 w południe przed bramą wieży górnośląskiej.

W porównaniu z rokiem ubiegłym liczba wystawców wzrosła o przeszło 600 firm. Reprezentują oni wszystkie dzielnice Polski, a także Górny Sląsk, Gdańsk i Wileńszczyznę. Sądząc ze zgłoszonych przyjazdów delegacyi oficyalnych i kukieckich, drugi targ poznański budzi zagranicą wielkie zainteresowanie.

Katowice. PAT. W sobotę wyjechało stąd na targi poznańskie około 100 kupców polskich, a zwłaszcza z Górnego Sląska.

Sytuacya strejkowa w Wielkopolsce bez zmiany.

Poznań. (A. W.) Sytuacya strejkowa w Poznaniu na ogół niezmieniona. W fabrykach Lubańskich położenie o tyle się pogorszyło, iż pracodawcy uważają wszelkie dotychczasowe ich koncesye dla robotników za unieważnione z tego powodu, że robotnicy pracę podjęli o godz. 2 popołudniu porzucili znowu o godz. 7 wieczorem, wskutek czego piece fabryk wygasły. Zarząd zakładów oświadczył obecnie, iż wobec wygaśnięcia pieców zakłady będą nieczynne przez kilka tygodni.

UGODA W OSTROWIE.

Poznań. (A. W.) Z prowincyi nadchodzą wiadomości, że toczące się na niej w dalszym ciągu rokowania między pracodawcami a robotnikami wskazują na możliwość ugody. W Ostrowie np. doszło już do porozumienia między Chrześcijańskiem Zjednoczeniem Zawodowem a Związkiem pracodawców w Ostrowie i okolicy. W myśl tego porozumienia robotnicy zobowiązują się podjąć pracę w poniedziałek 20 bm. a pracodawcy zobowiązali się podwyższyć płace na razie o 25% oraz przyjąć przyszłą taryfę poznańską z 10% zniżką dla Ostrowia.

NA POMORZU.

Poznań (A. W.) W Toruniu położenie nie zmienione. W sobotę robotnicy usiłowali przeszkodzić ruchowi w elektrowni. Strejk objął także robotników w Starogardzie. W Grudziądzu położenie niezmienione. W Bydgoszczy toczą się rokowania, które prawdopodobnie zakończą się pomyślnie.

Główne zadania konferencyi w sprawie Bliskiego Wschodu.

Rzym. PAT. (Havas). Według dziennika „Il Mondo" głównem zadaniem konferencyi paryskiej w kwestyi Wschodu jest ustalenie granicy pomiędzy Turcyą a Syberyą, ostateczne stwierdzenie niepodległości Armenii wobec Turcyi i Rosyi, wreszcie rozstrzygnięcie sprawy granicy Turcyi, przy ewentualnem przesunięciu aż do rzeki Maricy, co dałoby możność wliczenia Turcyi do państw europejskich.

Sytuacya w Anglii.

Londyn. PAT. (WBK.) Oczekiwania, że wkrótce odbędą się nowe wybory do parlamentu, nie znajdują potwierdzenia w oświadczeniach z angielskich sfer miarodajnych. W kołach tych przypuszczają raczej, że Lloyd George ustąpi po konferencyi genueńskiej. Następnie będzie prawdopodobnie utworzony rząd konserwatywny, który będzie pełnił agendy aż do jesieni, a w jesieni wystąpi w kampanii wyborczej z własnym programem.

Rozruchy w Egipcie.

Kairo. (AW) W czasie kiedy król egipski wracał z uroczystości koronacyjnych urządził tłum wrogą demontracyę i obrzucił go kamieniami. Policya użyła broni palnej. Wielka ilość osób jest raniona.

Jakich gwarancyi zażąda komisya reparacyjna za udzielenie Niemcom moratoryum.

Wiedeń. PAT. „N. W. Tagblatt" donosi z Paryża pod datą 19 bm.: „Temps" donosi, że komisya reparacyjna, która zbierze się jutro na posiedzenie, zażąda w sprawie udzielenia Niemcom ograniczonego moratoryum następujących gwarancyj: 1) Autonomii Banku Rzeszy, 2) Uporządkowania budżetu, 3) Wydania pożyczki wewnętrznej i wprowadzenia nowych podatków, 4 wydania zarządzeń zapobiegających ucieczce kapitałów za granicę, 5) wydania zarządzeń celem odzyskania obcych dewiz wywiezionych zagranicę, 6) ograniczenia obrotu banknotów i 7) peryodycznego ogłaszania statystyki finansowej i handlowej tak, jak to było przed wojną.

Posiedzenie syońskiego komitetu akcyjnego w Berlinie.

Berlin, 16 marca. (Komunikat oficyalny). **Posiedzenie** Komitetu Akcyjnego zostało **otwarte** wczoraj o godzinie 4 popołudniu. **Obecni** byli następujący panowie: Z Egzekutywy — pp. Weizmann, Lichtheim, Motzkin, Sołowiejczyk, Richter, Rosenblat; z rady finansowej i gospodarczej pp. Naiditsch i dr Barth; z Komitetu Akcyjnego: dr Chajes, dr Handke, dr. Jakobsohn, poseł Grünbaum, dr Reich, Rossow, Blumenfeld, Struck, Lewin-Epstein, rab. Rubinstein, Kaplan, dr Kacenelson, Twerski, Meremiński i Rubaszow.

Referat Weizmana.

Po hebrajskiem przemówieniu inauguracyjnem dra Chajesa przystąpiono natychmiast do pierwszego punktu porządku dziennego, tj. do sprawozdania o sytuacyi politycznej. Referat dra Weizmanna jakoteż dyskusya polityczna uznane zostały za **poufne.** Dr. Weizmann zdał sprawę z widoków rychłego zatwierdzenia mandatu. Z kolei omówił sprawę projektu konstytucyi dla Palestyny oraz przedstawił stanowisko jakie egzekutywa wobec projektu tego zajęła. Mówił też o działalności delegacyi arabskiej w Londynie i polityce naszej w odniesieniu do Arabów. W dalszym ciągu swego sprawozdania omówił Weizmann szereg wydarzeń, które w ostatnim czasie zaprzątnęły syońską opinię publiczną, przedewszystkiem zaś wrogą kampanię prasy northclifowskiej, sprawę Stuarta Samuela i delegacyi ortodoksyjnej w Paryżu i Hadze, która to działalność wywiera nader ujemny wpływ na atomosferę syońską. Zamiast popierać kierownictwo syońskie w jego ciężkiej sytuacyi usiłowano z tych stron osłabić je właśnie w tak decydującej chwili. Mimo jednak wszystkie przeszkody, oświadcza dr Weizmann, przedstawia się **sytuacya polityczna naogół** pomyślnie, jednakowoż należy znaleźć drogi dla wzmocnienia pozycyi syonizmu z uwagi na to, że wkrótce nastąpi ratyfikacya mandatu, poczem wyłonią się szczególnie ważne zadania dla narodu żydowskiego. Po referacie Weizmanna uczcił przewodniczący dr Chajes pamięć zmarłych niedawno przywódcę robotników palestyńskich i literata A. D. Gordona oraz rabina dra Nobla i dra Marguliesa.

Przystąpiono następnie do dyskusyi politycznej, w której zabierali głos kolejno pp. Dr Chajes, dr Reich, Twerski, dr Jakobsohn i poseł Grünbaum. Odczytano też list p. Adolfa Bohma. Dyskusya przeciągnęła się do wieczora.

Wielka dyskusya palestyńska w angielskiej Izbie gmin.

Przemówienie Asquita. — Stanowisko Labour Party. — Wystąpienia filo- i antyarabskie. — Groźny kwiecień.

Nad przemówieniem Churchilla wywiązała się ożywiona dyskusya, w której pierwszy zabrał głos były premier

Asquith.

Sprzeciwiając się ze względów podatkowych wszelkiej okupacyi w Iraku i Palestynie, oświadczył Asquit w dalszym ciągu: „W zupełności zgadzam się z tem, że w Palestynie mamy szczególne zobowiązanie, którego nie możemy odwołać. zobowiązanie odnoszące się do odbudowy siedziby narodowej dla Żydów".

Kolonel Wedgwood

przywódca Labour Party, w dłuższem przemówieniu przedstawił stanowisko swego stronnictwa do sprawy palestyńskiej. Oświadczył on, iż Palestyna otrzymuje obecnie normalną konstytucyę kolonii koronnej. W Palestynie musimy bronić Żydów i chrześcijan przed większością innego pochodzenia, a jeśli delegacya arabska przybywa do nas i powiada, że konstytucya ta jest nawskróś niesprawiedliwą i jako taka nie daje się rzekomo pogodzić z naszem oświadczeniem o prawie samostanowienia, wówczas odpowiedziałbym, że udzielimy im z całą gotowością pełnej autonomii, jeśli się tylko okaże, że mniejszość żydowska i chrześcijańska będzie w dostatecznej mierze, chroniona i że ustaną obecne wrogie i nienawistne nastroje. Niestety mieliśmy dość przykładów owych wrogich uczuć w roku ubiegłym. Jak długo jednak urządzacie pogromy w Jaffie i Jerozolimie nie możemy ludności tego kraju udzielić całkowitej autonomii. Mowca uważa, że religijna zawiść w Palestynie wyzyskiwana jest dla celów nie mających nic wspólnego z religią lub sprawami gospodarczemi. Majętne klasy, które jeszcze od czasu regime'u tureckiego przywykły ciągnąć zyski z taniej pracy, sprzeciwiają się bardzo stanowczo imigracyi żydowskiej ponieważ wprowadza ona do kraju myśli pochodzące z zachodu. Wrogi ten nastrój napotykany jest jednakowoż wyłącznie wśród sfer wyższych, a nie wśród szerokich rzesz ludu.

Pan Ramsay Macdonald, który dopiero co powrócił z Palestyny opowiedział nam, że w Tyberyadzie istnieje komitet złożony z Arabów Chrześcijan i Żydów, którzy zgodnie z sobą współpracują. Wśród ludu zauważono tylko bardzo rzadko wrogie uczucia do Żydów, lud bowiem odnosi wielki pożytek z dobrodziejstw, płynących z rozwoju Palestyny, dokonywanego przez naród żydowski. Nieprawdą jest, jakoby przybywający do Palestyny Żydzi byli bolszewikami. Nie mają z nimi nic wspólnego i przeciwnie, są

największymi wrogami bolszewizmu jako że mogli sobie o nim wyrobić pewien sąd. P. Churchill przypuszcza widocznie, że Żydzi są bolszewikami. Pragnąłbym przeciwko temu bezwarunkowo zaprotestować..

Min. Churchill: Powiedziałem tylko, że należy przedsięwziąć odpowiednie środki dla niedopuszczenia bolszewików do kraju.

Kol. Wedgwood: Wśród imigrantów żydowskich można znaleźć znacznie większy procent ludzi, posiadających akademickie wykształcenie, aniżeli to ma miejsce w proletaryacie innych narodów. Także i wśród pracowników zajętych przy budowie dróg znajduje się wielu z wykształceniem akademickiem, którzy wieczorami uczą swych towarzyszy pracy. Zarządzili oni w Palestynie import amerykańskich traktorów, co przyczynia się do rozwoju najnowszych metod techniki. W całej Palestynie wykwita stopniowo cywilizacya. Jest to

naród bardzo pracowity i zdolny.

Ludzie ci całem sercem pragną odrodzenia narodu. Będziemy musieli nasze armie w Palestynie wzmocnić. Musimy mieć odpowiednią siłę dla

obrony kanału sueskiego

z konieczności bowiem musimy Palestyny użyć za podstawę do jego obrony. W przyszłości będziemy mieli w Palestynie centrum naszych sił militarnych. Niechaj mi wolno będzie oświadczyć, jaką będzie polityka partyi robotniczej w odniesieniu do Palestyny.

Poseł Murray. Czy Wedgwood przemawia imieniem całej Labour Party?

Kolonel Wedgwood: Oczywiście. Polityka nasza ukształtuje się w ten sposób, by w jaknajkrótszym czasie urządzić Palestynę na gruncie autonomicznym oraz, by pożyczki udzielane Palestynie, były uważane za dług, podobnie jak się to dzieje w stosunku do innych kolonii koronnych. Jednem z naszych najważniejszych zadań jest: zmniejszyć o ile możności jak najbardziej wydatki na armię dla ochrony Palestyny, by garnizon zluzować żandarmeryą. Gdyby Palestyna musiała posiadać brytyjską armię, wówczas byłaby przeznaczoną do ochrony kanału sueskiego, co należy do spraw Wielkiej Brytanii, a nic wspólnego niema z Palestyną, która sama dba o swe potrzeby.

Wielka dyskusya.

Lord Percy proponuje, aby specyalna komisya zbadała kwestyę imigracyi, aż do tego czasu radzi zajeść imigracyę. Żandarmerya jest potrzebna z powodu niepewności, czy Anglia zostanie w Palestynie i jak mandat będzie wyglądał. Mowca spodziewa się, że sekretarz kolonialny jak długo będzie odpowiedzialny za zarząd Palestyny, tak długo również będzie odpowiadał za

kontrolę imigracyi

a nie odda tej sprawy jakiemuś komitetowi czy instytucyi.

Poseł Malone zwrócił się w swej przemowie przeciw propagandzie arabskiej delegacyi, która twierdzi, że deklaracya Balfoura bezwzględnie koliduje z obietnicami użyczonemi Arabom podczas wojny. Jest to zupełnie niesłusznem, gdyż na deklaracyę Balfoura zgodził się król Faisul i szeryf z Mekki. Również fałszem jest to, że Palestyna jest przepełniona Żydami w Palestynie jst obecnie 70,000 Żydów, z których połowa nie bierze udziału w życiu politycznem. 20,000 Żydów jest zajętych w pracach publicznych a 15,000 jest kolonistów pracujących skutecznie dla sprawy. Arabowie nie przynoszą swojej sprawie żadnej usługi, powtarzając frazesy o żydowskiem niebezpieczeństwie i łącząc się na zebraniach z zawodowymi antysemitami. Byłoby dla nas największą hańbą, gdybyśmy choć na jotę odstąpili od deklaracyi Balfoura.

Poseł Macynisten stwierdza, że Anglia wcale nie jest związana z deklaracyą Balfoura. Powtarza znane oszczerstwa arabskie, że wielka część żydowskich imigrantów składa się z rosyjskich Żydów ożywionych ideami bolszewickiemi. Mówca nie rozumie jak można dostarczać pieniędzy angielskich dla stworzenia żydowskiej siedziby narodowej. Wnioski Wedgwooda są zgwałceniem zasad samorządu.

Poseł Ormsby Gore wskazuje na to, że gospodarczy rozwój Palestyny daje dobrą rękojmię na inwestowane pieniądze. Odnośnie do palestyńskiej żandarmeryi nie wierzy w jej odpowiedni skład, lecz posiada ona nader ważne znaczenie ze względu na to, że Jerozolima szczególnie jest narażona za wykroczenia. Odbywają się tam procesye, na których powstają wybuchy na tle fanatyzmu religijnego, gdzie nóż i rewolwer natychmiast wchodzi w grę i dochodzi do rozlewu krwi.

Dlatego musi się wybrać do żandarmeryi ludzi o silnym charakterze stojących ponad lokalne fanatyzmy religijne, którzyby mieli jedynie na zadanie utrzymanie pokoju w miastach.

Miesiąc kwiecień jest najniebezpieczniejszy w roku, gdyż w tym miesiącu przypadają święta rzymsko-katolickie, grecko-katolickie, żydowskie i mahometańskie, trzeba więc specyalnie na kwiecień powiększyć siłę zbrojną w Palestynie.

ZE ŚWIATA ŻYDOWSKIEGO.

Rezolucye zjazdu gmin żydowskich na Litwie.

(B. P. O. S.). Ni Zjeździe Gmin Żydowskich na Litwie przyjęto m. in. następujące rezolucye:

1) O frakcyi żydowskiej w Sejmie litewskim:

Biorąc pod uwagę, że w walce o praworządny ustrój na Litwie wogóle i o narodową autonomię żydowską w szczególności, żydowska frakcya sejmowa stała na wysokości zadania. — Zjazd Org. Żyd. na Litwie wyraża Żyd. Frakcyi Sejmowej swoje zaufanie.

2) O Żydowskiej Radzie Narodowej:

Wysłuchawszy sprawozdania, Zjazd Gmin Żyd. stwierdza, że Żydowskiej Radzie Narodowej udało się położyć kamień węgielny pod żydowski samorząd narodowy, wyraża jej więc swoje uznanie.

3) O ministrze do spraw żydowskich:

Wysłuchawszy sprawozdania ministra do spraw żydowskich, Zjazd Gmin Żyd. stwierdza z zadowoleniem, że dzięki działalności ministra w zakresie obrony mniejszości narodowych, zdobyta została ważna placówka dla praw narodu żydowskiego i Zjazd wyraża ministrowi swoje zaufanie.

Następnie przyjęto następujące rezolucye w sprawie projektu statutu mniejszości narodowych:

1) Projekt ustawy o prawach mniejszości narodowych daje możność rozwiązania sprawy mniejszości narodowych.

2) Zjazd Gmin stwierdza jednak, że nie udzielono zupełnej gwarancyi rozwoju autonomii narodowej. Zjazd uważa, że wszelkie ustawy, tyczące się mniejszości narodowych, powinny być przeprowadzone przez ministra do spraw mniejszości narodowych.

3) Zjazd wyraża swoje życzenie, aby do kompetencyi narodowej żydowskiej społeczności wszystkie potrzeby religijne i wzywa Żydowską Frakcyę Sejmową do przeprowadzenia tych zasad w drodze ustawodawczej.

Cierpienia Żydów w Wołoczysku.

(B. P. O. S.) W Wołoczysku władze sowieckie nałożyły wyłącznie na ludność żydowską kontrybucyę w sumie 2 miljonów marek polskich, 5 miliardów rub. sowieckich i 5000 pudów zboża. Miejscowa ludność żydowska składa się przeważnie z ludzi biednych, żyjących z wsparć nadsyłanych im z Ameryki W mieście panuje wielka panika. Skarżyć się niema komu. Warto też zaznaczyć, że dopiero przed 6-ciu tygodniami zebrano w mieście 2000 pudów zboża.

O akcyę szeklową na r. 5682.

Egzekutywa Organizacyi Syońskiej wydała następującą odezwę do syonistów: Syońskie związki i pisma żydowskie proszone są o jaknajszersze rozpowszechnienie tej odezwy.

Do wszystkich syonistów!

Akcya szeklowa za rok 5682 już się rozpoczęła! Jak co roku tak i teraz zwracamy się do towarzyszów idei we wszystkich krajach z apelem, aby z całą energią przystąpili do rozpowszechniania szekli.

Szekel jest symbolem jedności naszej organizacyi światowej, jest on przyznaniem się każdej jednostki do syonizmu, jest dokumentem, uprawniającym do uczestnictwa w wyborach na kongres i wysyłania delegatów na konferencyę doroczną. Szekel stanowi główne źródło dochodów organizacyi syońskiej na pokrycie administracyjnych, i politycznych wydatków.

Z ilości szekli jaką uzyskamy, dowie się cały świat żydowski i nieżydowski o sile i rozpowszechnieniu naszego ruchu. Z niewielkich zaczątków osiągnęliśmy w roku ubiegłym ilość 800.000 szekli. W roku bieżącym nadsłuchującemu światu, naszym przyjaciołom i wrogom musimy okazać, że ilość Żydów, którzy pragną odbudowy naszego domu narodowego w Palestynie ponownie wzrosła. W roku bieżącym musimy przekroczyć ilość pierwszego miliona szeklowców. Istnienie naszej organizacyi, powaga naszego Kongresu, polityczna siła naszego ruchu zależą od ilości szeklowców.

Czyż trzeba jeszcze dalszego uzasadnienia, by w syonistów wpoić to przekonanie, że obowiązkiem ich jest złożenie szekla? Czyż trzeba więcej słów, by kierownikom syońskim, którzy dokładnie znają nasze położenie, wszystkim przewodniczącym naszych organizacyi krajowych i federacyi wyjaśnić, że kardynalnym ich obowiązkiem jest akcyę szeklową każdego roku ponownie uczynić wielkim sukcesem myśli syońskiej?

Także i teraz rozchodzi się nasze wołanie do wiernych rzesz naszych wypróbowanych towarzyszów idei na całym świecie: Zbierajcie szekla! Werbujcie nowych szeklowców! Przysporzcie ruchowi nowych sił! Do wszystkich Żydów, którzy pragną urzeczywistnienia syonizmu, rozchodzi się wołanie:

Wpłacajcie szekla!

Londyn, w lutym 1922.

Przewodniczący syońskiej organizacyi:
Ch. Weizmann.
Egzekutywa org. syońskiej.
Departament organizacyjny.
E. Lichtheim.

Nowa konferencya państw bałtyckich w Moskwie.

Kraków, 21 marca.

Po zamknięciu konferencyi państw bałtyckich w Warszawie otrzymał rząd polski i przedstawiciele rządów Łotwy, Estonii i Finlandyi, którzy brali udział w konferencyi warszawskiej, zaproszenie od rządu sowieckiego na nową konferencyę państw bałtyckich, którą rząd moskiewski ma zamiar zwołać do Moskwy na dzień 22 marca. W konferencyi tej mieliby wziąć udział przedstawiciele Finlandyi, Estonii, Litwy, Łotwy, Polski i Rosyi. W sprawie tej — wedle informacyi pism warszawskich — p. Minister Skirmunt mógł jeszcze rozmawiać z odjeżdżającymi z Warszawy delegatami Finlandyi, Estonii i Łotwy, ale ostatecznego postanowienia jeszcze nie powzięto.

Skąd się wzięło to nagłe zaproszenie sowietów? Niewątpliwie, iż stoi ono w związku z odbytą w Warszawie konferencyą państw bałtyckich, w której rząd sowietów nie brał udziału, a ostatnio odmówił nawet wysłania swego przedstawiciela na konferencyę, aby ten mógł zapoznać się z powziętemi uchwałami, motywując odmowę swą tem, iż nie był na konferencyę zaproszony i nie brał w przebiegu jej obrad udziału. Fakt ten nasunąć może oczywiście liczne wątpliwości i pod kątem ich widzenia był też początkowo komentowany. Ostateczne jednak wyjaśnienia daje w tym kierunku interview, jakiego udzielił na ten temat przedstawiciel poselstwa sowieckiego w Warszawie, p. Oboleński jednemu z korespondentów pism paryskich. Oto bowiem, powiedział p. Oboleński:

„Rosya Sowiecka pragnęła wziąć udział w Zjeździe Bałtyckim. Nie mogło się to stać, gdyż nie została równocześnie z innemi państwami zaproszona. Dopiero w czasie Zjazdu został przedstawiciel Rządu Sowietów zaproszony na końcowe posiedzenie, celem wysłuchania oświadczeń, mających go przekonać o tem, że rokowania warszawskie nie były skierowane przeciw Rosyi. P. Oboleński zwrócił się do swego Rządu, który uznał, że taki udział byłby nie wystarczający. Rząd Sowietów bowiem uważa sprawę porozumienia z wszystkiemi państwami bałtyckiemi za tak ważną dla całości swej polityki przed zjazdem w Genui, że pragnie wziąć w przygotowaniu tych spraw udział czynny i całkowity. Ważność tej sprawy określa p. Oboleński w ten sposób, że Rząd Sowietów uważa za rzecz niemożliwą przystąpienie do dzieła odbudowy gospodarczej Wschodu Europejskiego, o ile nie zostaną przedtem uzgodnione poglądy i dążenia Rosyi i Państw Bałtyckich, które są w znacznej mierze związane z sobą nadal pod względem gospodarczym. Wobec tego Rząd Sowietów zaprosił na naradę wspólną w tych sprawach do Moskwy na dzień 22 marca przedstawicieli wszystkich Państw Bałtyckich tj. Polski, Łowy, Litwy, Estonii i Finlandyi. Data jest wprawdzie bardzo bliska, ale wynika to ze związania z datą 10-go kwietnia jako początku obrad w Genui".

Oświadczenie ze wszech miar zadawalające i ważne. Toteż słusznie „Kur. Pol." pisząc o samym fakcie zaproszenia państw bałtyckich z udziałem Polski na konferencyę moskiewską zaznacza:

W zaproszeniu do wspólnego porozumienia przed konferencyą genueńską odźwierciadla się już doniosłość i charakter bałtyckiego zjazdu w Warszawie: propozycya podobna nie mogłaby wyjść z Moskwy, gdyby rząd sowietów nie był przekonany zarówno o wadze, jaką zjednoczone w Warszawie głosy mieć mogą na wielkim kongresie genueńskim, jako też o ścisłe pokojowych, przeciw nikomu nie zwróconych celach zjazdu bałtyckiego. Proponowane przez rząd rosyjski porozumienie jako takie uważamy za rzecz ze wszechmiar pożądaną, a udział w niem Polski za wskazany z punktu widzenia naszych interesów międzynarodowych.

„Kur. Pol." omawiając położenie, w jakiem znalazła się sprawa Wileńszczyny zaznacza:

Sprawie wileńskiej zaczyna grozić niebezpieczeństwo sui generis: kalendarzowe. Doniosłość załatwienia jej przed konferencyą genueńską jasną jest dla każdego, komu jej międzynarodowe związki nie są tajemnicą. Rozumieją to chyba nawet członkowie delegacyi wileńskiej. Od konferencyi genueńskiej dzielą nas wszystkiego trzy tygodnie czasu, a o sprawie wileńskiej jakby słuch zaginął. Działają tu widocznie jakieś czynniki hamujące, silniejsze jeszcze od tej oczywistej konieczności politycznej. Nie pomylimy się może, usiłując odgadnąć ich naturę. Na konferencyi w Genui stanąć musi rząd polski w pełni siły i autorytetu wewnętrznego, rząd, za którym jest Sejm i opinia publiczna. Takim jest niewątpliwie gabinet p. Ponikowskiego po szczęśliwem przezwyciężeniu przesilenia. Być może, że rząd nie chce nadwerężyć tego swojego stanowiska przez poruszenie w Sejmie sprawy wileńskiej, które wywołałaby znów namiętne spory i głębokie rozdwojenie. Jeśli tak istotnie jest, jeśli rząd zrezygnował z załatwienia sprawy przed konferencyą, to to dałoby dopiero miarę szkody, jaką państwu wyrządziła małomiasteczkowa opozycya delegacyi, wzbraniającej się podpisać akt złączenia.

Z Wystawy Tow. Sztuk Pięknych.

Wystawa Sztuki Rodzimej.

Recenzent, któremu przypada w udziale zdać sprawę z wrażeń wyniesionych z ostatniej wystawy, staje wobec bardzo trudnego zadania. Bo cóż ma pisać, skoro odniósł tylko jedno wrażenie: mierność, mierność wyolbrzymiona; strojąca się w szumny tytuł „Sztuki Rodzimej". Nazwa taka szkodę przynosi sztuce polskiej, gdyż ktoś niewtajemniczony może sądzić, że tow. Sztuka Rodzima to jedyna przedstawicielka sztuki, prawdziwie polskiej i gotów jest w nieświadomości swej utożsamić „rodzimość" z — miernotą. Rzadko w istocie można znaleść wystawę o tak niskim poziomie artystycznym. Oprócz kilku dzieł ratujących sytuacyę, możnaby tę wystawę nazwać rewią „kiczów". Dziwić się tylko należy że „jury" dopuściło cały szereg dzieł — istotnie niegodnych tego — na wystawę.

Jak wspomniałam, kilka utworów ratuje sytuacyę, tylko niestety giną w tym zalewie miernoty i przeciętności. Do takich oaz artystycznych należą pejzaże morskie i inne Jaxy. Szczególnie pierwsze mają wiele czaru w ujęciu tematów i w kolorycie.

Bardzo piękne są szkice rysunkowe Fabijańskiego. Silne wrażenie wywiera olbrzymi, z mocą i rozmachem narysowany karton Gilewskiego. „Rewolucya" świadczący o krzepkim talencie artysty.

Vlastimil Hofman wystawił jedną kompozycyę, jak zwykle doskonałą w rysunku i kolorycie.

Z licznych utworów Kowalskiego najlepsze są portrety pastelowe.

Oryginalne, jak zwykle, w kolorycie są pejzaże Terleckiego.

Kilka obrazów Rzegocińskiego zakrajonych jest na większą miarę np. „Lucyfer".

Wcale dobre są akwaforty Zofii Stankiewicz.

Rychter—Janowska nadesłała nową serye swoich ładniutkich i milutkich, ale i banalniutkich obrazków.

Stachiewicz uraczył nas znowu dawno niewidzianemi karmelkowo-mdłemi główkami Madonn i śmiertelniczek, wykonanemi z mydelkową gładkością. Nieco silniejszy jest karton fryzów (z kościoła św. Mikołaja na Wesołej, któremu stylizacya wyszła na dobre.

Prawdziwe rozczarowanie ogarnąć musiało każdego, kto znał dotychczasowe utwory Jabłońskiego, na widok jego ogromnych płócien, przedstawiających z jakimś niezdarnym realizmem przykre sceny z ostatniej wojny światowej. Jeżeli to mają być obrazy historyczne, to niedość jeszcze od ich tematów się oddaliliśmy, by móc na nie spokojnie (jak na historyczne obrazy przystało) patrzeć. Jeżeli zaś mają to być obrazy aktualne, to znowu są nieco spóźnione. Tak czy tak u każdego trochę subtelniejszego widza, muszą one tylko niesmak wywołać, tembardziej, że ich jakieś grube i twarde wykonanie nie przedstawia walorów artystycznych.

Egzotyczne, chińskie obrazy Jakubowskiego w istocie mają dużo chińszczyzny.

Obrazy Misky'ego nic nowego nie przynoszą i trzymają się silnie średniej linii — wytycznej wystawy.

Akwarele Janowskiego, portret męski Seredyńskiego, rysunki Turka, obrazy Olesja dopełniają tej bardzo mało interesującej wystawy.

Na koniec wspomnieć muszę o niesłychanem niedbalstwie i lekceważeniu publiczności ze strony zarządu wystawy. W dniu otwarcia (vernissage), który zagranicą należy do uroczystych zdarzeń lokalnych na naszej prawie jedynej wystawie niema ani katalogów, ani spisu utworów na ścianach, ani nawet podpisów pod obrazami. Skąd więc widz ma np. wiedzieć, co przedstawia kompozycya Hofmana lub kogoś innego. Publiczność znosi to cierpliwie, więc zarząd nie kwapi się z dostarczeniem jej rzeczy, które na każdej porządnej wystawie znajdować się powinny.

Kraków, w marcu 1922.

H. Fromowicz-Stillerowa.

KRONIKA.

Kraków, 21 marca.

— Na ogród oliwny im. błp. Flory z Kamsterów Wahrhaftigowej złożył p. Dr Szymon Nichtberger 5.000 Mp.

—o—

UROCZYSTOŚCI Z OKAZYI IMIENIN NACZELNIKA PAŃSTWA W KRAKOWIE.

W dniu 19 bm. Kraków obchodził uroczyście imieniny Naczelnika państwa. Rano odegrały orkiestry 1. pułku wojsk kolejowych i 8 pułku ułanów pobudkę na ulicach miasta. O godz. 10-tej odbyła się na Rynku gł. msza polowa, w której wzięli udział: Wojewoda dr. Gałecki z urzędnikami województwa i naczelnikami tut. władz i urzędów, generalicya z inspektorem armii, gen. broni Szeptyckim na czele, prezydent m. Federowicz, z wiceprezydentami i Radą miejską, przedstawiciele instytucyj, korporacyj, stowarzyszeń itp. oraz liczna rzesza publiczności. Z przedstawicieli państw obcych wziął udział szef francuskiej misyi wojskowej w Krakowie gen. Tronyo z korpusem oficerskim oraz konsul republiki Czechosłowackiej Sedivy. Po nabożeństwie odbyła się defilada wojsk wszystkich broni, drużyn strzeleckich itp., poczem Wojewoda krakowski odbierał życzenia składane dla Naczelnika państwa z okazyi Jego imienin.

Życzenia złożyli: Inspektor armii gen. Szeptycki wraz z dowódcą obozu warownego gen. Kosteckim i delegacyą oficerów, prezes Polskiej Akademii Umiejętności K. Morawski, konsul Sedivy, prez. miasta Federowicz wraz z wiceprez. Rollem, Sarem, drem Bobrowskim i drem Wielgusem, rektorowie Nowak i Gałęzowski, przedstawiciele duchowieństwa rzymsko-katolickiego, pastor ewangelicki, przełożeństwo gminy wyznaniowej izraelickiej, były komisarz generalny w Gdańsku Biesiadecki, kurator okręgu szkolnego Owiński, starszy prokurator państwa dr Czyszczan, wiceprez. Izby skarbowej dr Gajewski wraz z dyrektorem okręgu skarbowego dr. Wohnoutem, prezes dyrekcyi kolejowej Prachtel-Morawiański, wiceprezydent poczt i telegrafów Musiał, prez. okr. Urzędu Ziemskiego dr. Łącki, prezes krakowskiej Rady powiatowej dr. Skrzyński, prezydent Izby handlowej Epstein, prez. Izby adwokackiej dr. Ader, inż. Treutler, Loria i Aksman im. Stow. przemysłowego, dyrektor robót publicznych inż. Dudek, naczelnicy wydziałów województwa wraz z personalem urzędniczym, starosta krakowski dr. Bal, starosta podgórski Rawski, dyr. policyi dr. Rękiewicz.

Wieczorem w teatrze im. Słowackiego odbyło się uroczyste przedstawienie, w którem wziął udział wojewoda dr. Gałecki z naczelnikiem wydziału prezydyalnego Kowalikowskim. W loży wojewody zasiedli zaproszeni gen. Szeptycki i gen. Tronyo z rodziną. Publiczność z entuzyazmem przyjęła mowę rektora M. Siedleckiego, przedstawiającą działalność i znaczenie Józefa Piłsudskiego oraz deklamacyę okolicznościową p. Adwentowicza.

W innych teatrach, gdzie również wygłoszono przemówienia ku czci Naczelnika państwa, wzięli udział urzędnicy Województwa z ramienia tejże władzy.

—o—

IMIENINY NACZELNIKA PANSTWA W HEBR. SZKOLE LUDOWEJ I SREDNIEJ W KRAKOWIE.

W niedzielę 19 bm. z okazyi imienin Józefa Piłsudskiego odpadła nauka w hebr. szkole ludowej i średniej w Krakowie. Uczniowie i uczenice zebrali się bez książek rano o 9-tej w szkole. Klasy ludowe i gimnazyalne osobno. Tam przemawiali do nich nauczyciele, którzy skreślili postać Naczelnika Państwa, będącego jasnym symbolem nowowskrzeszonej państwowości polskiej i wzorem syna pracującego twórczo dla swego narodu.

Skromna a piękna uroczystość wywarła silne wrażenie na młodzieży żydowskiej, która więcej niż inna odczuwa ból gnębionego narodu i weselem owiewającą zapowiedź blizkiej wolności.

—o—o—

— Otwarcie restauracyi i kawiarni hotelu Royal. Piękne, świetlane sale hotelu Royal nareszcie przybrały należny im wygląd. Z nakładem olbrzymich kosztów przystąpiła przed kilku tygodniami nowozawiązana spółka pod kierownictwem tak wytrawnych fachowców, jak pp. Volkmann i Rosner do odnowienia zniszczonego lokalu, a dzięki wysiłkom radcy inż. Rocka udało się lokal ten w krótkim przeciągu czasu doprowadzić do takiego stanu, że może zupełnie śmiało iść w zawody z pierwszorzędnymi tego rodzaju przedsiębiorstwami w pryncypalnych ulicach miasta. Do trzech sal kawiarni (wzdłuż plant) przybywa jeszcze piękna sala restauracyjna (dawna bilardowa). Nowi właściciele nie zapomnieli również o uwzględnieniu tak modnego obecnie baru, który umieścili za salą restauracyjną z wejściem od ulicy św. Gertrudy. Pobyt w kawiarni uprzyjemniać będzie gościom gra orkiestry salonowej, złożonej z 11 osób pod batutą młodego a utalentowanego skrzypka, p. Schüsslera.

W niedzielę w południe nowi właściciele zademonstrowali gronu zaproszonych przedstawicieli władz i prasy pięknie odnowiony lokal, poczem podejmowali ich obiadem. Tego samego dnia popołudniu kawiarnia i restauracya oddane zostały do użytku publiczności.

— **Przerwa w ruchu ulicznym.** Jadący wczoraj ul. Starowiślną samochód ciężarowy, naładowany różnymi towarami wskutek załamania się osi kołowej runął na tor tramwajowy niedaleko III-go mostu. Trudna do usunięcia zapora zastanowiła ruch tramwajowy na dłuższy przeciąg czasu. Straż pożarna przy użyciu dźwigarów zdołała po całogodzinnej pracy usunąć przeszkodę.

— **Wybuch granatu.** Wczoraj w południe 31-letni Tadeusz Jurowicz, kucharz, manipulując koło granatu, został wskutek jego wybuchu ciężko zraniony. Odłamki granatu rozszarpały nieszczęśliwemu prawą rękę aż po łokieć, tak, że interweniujący lekarz pogotowa ratunkowego po doraźnem opatrzeniu ran przewiózł Jurowicza do szpitala św. Łazarza, gdzie przystąpiono bezzwłocznie do operacyi.

— **Jeszcze jeden sprawca włamania do konsumu „Postęp".** W związku z kradzieżą, dokonaną przed kilku dniami w konsumie robotniczym „Postęp", aresztowano jednego z dalszych sprawców tej kradzieży, a to Ludwika Chudzika (lat 27), b. urzędnika prywatnego, obecnie bez zajęcia. Chudzik przy badaniu przyznał się do współudziału w tej kradzieży.

— **Pod zarzutem włamania na pocztę.** Dochodzenia w sprawie włamania do sortowni listów amerykańskich w tutejszym urzędzie pocztowym na dworcu naprowadziły na ślad jednego ze sprawców włamania, którego aresztowano. Jest to 27-letni Stefan Grochot, ślusarz kolejowy, na kórym ciążą poważne poszlaki, że brał udział we włamaniu.

— **Nieuczciwy praktykant.** Wczoraj aresztowano 17-letniego Bernarda Sturma z Podgórza, handlowca, za systematyczne kradzieże, jakich dopuszczał się na szkodę swego pracodawcy, Dawida Gillera, kupca przy ul. Dietlowskiej l. 4. Sturm skradł 50 chustek do odziewania wartości 200.000 mk. Chustki te sprzedał następnie Sturm Samuelowi Landsfeldowi, zamieszkałemu przy ul. Józefa l. 18, ten zaś pozbywał dalej towar na targu tandetnym przy ul. Szerokiej. Landsfelda również aresztowano.

— **Czyje dziecko?** W dniu onegdajszym do tutejszego urzędu policyjnego przyniosła Róża Gądkówna, służąca SS. Szarytek przy ul. Warszawskiej dwutygodniowe niemowlę płci żeńskiej, porzucone w sieni domu klasztornego. Niemowlę odesłano z „pod Telegrafu" do żłóbka, za wyrodną matką zaś wszczęto poszukiwania.

— **Wielkie włamanie przez podkop.** B. Hirschberg, właścicielka handlu przy ul. Rabina Meiselsa l. 15 doniosła do policyi, że onegdajszej nocy skradziono jej z zamkniętego sklepu pakę czarnych nici, białych pończoch i sznurówek oraz gotówkę w kwocie 10,000 mk. Szkoda, jaką złodzieje wyrządzili Hirschbergowej wynosi 500.000 mk. Jak się okazało, sprawcy dostali się do sklepu przez wybity otwór w sklepieniu piwnicy. Za włamywaczami wszczęto poszukiwania.

Ze sportu.

Pierwszy tydzień mistrzostw.

Sturm (Bielsko)—Wisła o mistrzostwo I-szej klasy 5:3 (2:1) boisko Makkabi.

Wisła przystępuje do zawodów z Rejmanem i Cepurskim, Sturm w komplecie. Od początku zaciekłe tempo, widywane tylko w grach o mistrzostwo; już w trzeciej minucie dyktuje sędzia karnego przeciw Wisłe, wyzyskanego nieuchronnie przez Sturm. W grze równorzędnych drużyn karny taki jest precedensem klęski, wywołuje bowiem natychmiastową depresyę u graczy.

Sturm prowadzi i utrzymuje tempo: w piątej minucie uzyskuje róg, w piętnastej wolny rzut, jednak bez skutku. W szesnastej minucie wyrównuje Danz z ślicznej centry Marcinkowskiego, od tej chwili przewaga Wisły i jej zwycięstwo widoczne. W 28-mej Szpurna wydostaje w zamieszaniu pod bramką przeciwnika piłkę i strzela ostro w prawy róg.

Po pauzie zupełna przewaga Wisły, już w piątej minucie strzela Rejman trzecią, dwie dalsze i ostatnie są dziełem pięknych kombinacyi skrzydłowych. Niespodzianie kilkanaście minut przed końcem, chwyta Sturm inicyatywę i zdobywa jeszcze dwa goale, drugi w ostatnich kilku sekundach. Naogół gra była interesująca, mała ilość publiczności da się wytłumaczyć silną konkurencyą drugiego matchu. Sędziował p. Rosenfeld z Bielska.

Jutrzenka—Makkabi (1:1).

który odbył się na boisku Cracovii o półtora godzin później. Zawody te wyczekiwane przez publiczność sportową z ogromnem zaciekawieniem ze względu na znaną rywalizacyę obu klubów, zawiodły niestety oczekiwania. Gra była w przeważnej części tak nerwowa, chaotyczna, że nie zasługuje na szczegółowe omówienie, natomiast prowadzenie gry przez p. Friedlera egzaminowanego sędziego krakowskiego gremium, wzbudziło ogromne zainteresowanie.

Zachowanie się sędziego miało znamiona złej woli, nie wiedzieć, jakiemi intencyami podyktowanej. Oto dowody:

Pierwszy karny, podyktowany w pierwszych minutach za powstrzymanie piersiami przeciwnika przed bramką, pominąwszy tendencyjne wywołanie depresyi u graczy Makkabi, świadczy już o naiwności sportowej lub wrogiem usposobieniu sędziego, nie dziw więc, że wywołał głośne protesty nawet u najgorętszych zwolenników Jutrzenki. Czy kollegium sędziów nie zdaje sobie sprawy z tego, że takie zachowanie się sędziowskie wet akt zwyczajnej kurtuazyi sportowej nie powodem bójek na boisku?

Na brutalne foule Gumplowicza miał p. sędzia delikatne, więcej niż trzykrotne(!) upomnienia, Frischera zaś, pomocnika Makkabi, który zaprotestował głośno przeciwko biciu go po twarzy a za upomnienie go przez sędziego — podziękował, uważał p. sędzia za stosowne wykluczyć z gry zupełnie. Nawet akt zwyczajnej kutuazyi sportowej nie znalazł w oczach p. sędziego łaski!

Naciekawszy był moment bezpośrednio przed pauzą, kiedy wreszcie za grube, widocznie przewinienie backa Jutrzenki już gwizdnął na karnego i — przedłużył gwizd na pauzę... Regulamin uczy, że karny wstrzymuje czas, ale widocznie nie wszyscy egzaminowani o tem wiedzą.

Kilkakrotne zwrócenie uwagi przez pomocniczego sędziego p. Neigera na grube przewinienia na polu karnym przez Jutrzenk

miał p. sędzia zaledwie lekceważące kiwnięcie ręką i ironiczny uśmiech.

Oczekujemy chwilowo, jak władze sportowe zareagują na to postponowanie i ośmieszanie urzędu sędziowskiego, poczem do sprawy tej jeszcze wrócimy.

Cracovia—B. B. S. V. 3:0.

Cracovia grała równocześnie z mistrzem byłego okręgu bielskiego. Jak było do przewidzenia, mistrz Polski nie miał zbyt trudnej roboty. Gra toczyła się przeważnie na połowie B. B. S. V., która skupiła całą swą, dość zresztą pokaźną umiejętność w celach obronnych.

Publiczność jak na Bielsko bardzo liczna. Sędziował dobrze p. Fischer z Krakowa.

Makkabi II.—Cracovia II. 1:1, przedtem Makkabi III.—Cracovia III. 1:0.

W sobotę popołudniu zmierzyły się w zawodach mistrzowskich rezerwy Cracovii i Makkabi. Gra chwilami stała na wyższym poziomie niż czasem gra drużyn pierwszoklasowych; obu drużynom brak jednak jeszcze rutyny i taktyki. Mimo przewagi fizycznej Cracovii i naogół lepszej gry, obrona nie dopuszcza do strzałów a kilka udanych strzałów chwyta brawurowo wyśmienity bramkarz rezerwowy p. Nebenzahl.

Juniorzy Makkabi od pierwszego publicznego występu w roku ubiegłym robią wrażenie doskonałej drużyny tak pod względem techniki jak taktyki i dyscypliny sportowej. Zwycięstwo nad trzecią Cracovią uzyskali tym razem łatwo i pewnie.

Sparta—Korona 1:1, Wawel—A. Z. S. 10:0, Olsza—Jutrzenka II 4:0 rozgrywki o mistrzostwo klasy B.

—oo—

Z teatru, literatury i sztuki.

— **Z teatru J. Słowackiego.** Dzisiaj po raz piąty w tym sezonie „Matka", która święci powtórny sukces na naszej scenie dzięki koncertowej grze wykonawców z pp. Bednarzewską, Adwentowiczem na czele. „Dzieci ziemi", wytworny utwór B. Rittnera, ciągle jest atrakcyą repertuaru, to też powtarza go teatr jutro we środę 22 bm. We czwartek wraca na afisz sukcesowy „Czysty interes" Kiedrzyńskiego, niegrany przez czas dłuższy, zaś w sobotę 25 bm. popołudniu „Straszne dzieci" R. Rostworowskiego, które w pełni powodzenia ustąpiły miejsca na afiszu ostatnim nowościom.

W próbach nowość autora belgijskiego Gustawa Vanzype'a pt. „Siejba".

— **Miejski teatr Opera i Operetka.** Fenomenalna bosonoga klasyczna tancerka, Stefania Dąbrowska, wystąpi jeszcze dziś we wtorek 21 bm. i we środę 22 bm. w operetce „Amor w śniegu". We czwartek 23 bm. „Tosca" z występem p. Leona Cortillego.

— **Z „Bagateli".** W „Osaczonym domu" zyskała „Bagatela" niepoślednie dzieło, o pełnym wyrazie, stawiające duże wymagania artystyczne, którym pod każdym względem zwycięsko podołano. Kreacya p. Orwid-Bruczowej to nowy pełny sukces, niezatarty w pamięci słuchaczy, za który należy jej się najwyższe uznanie. Niemniejsze wrażenie sprawiała gra p. Kolińskiego, który wraz z p. Brzeskim tworzyli świetny koncert w zespole pp. Trojanowskiej, Pobóg, Solarskiego, Ratschki, Szyszyłłowicz, Brońskiego, Wesołowskiego, Stodolskiego. Codziennie do soboty „Osaczony dom". W sobotę pop. po cenach 70% niższych „Dr. Stieglitz".

— **Z teatru „Nowości".** Zapowiedziane gościnne występy Lody Rogińskiej wywołały żywe zainteresowanie. „Spera", wesoła i dostosowana do stosunków krakowskich operetka R. Stolza dana będzie po raz pierwszy we czwartek. Pełna komicznych sytuacyi akcya rozgrywa się w jatkach Dominikańskich, przed bramą na ul. Karmelickiej i w sali Starego Teatru i obfituje w moc wesołych epizodów. Zupełnie nowa wystawa i wspaniałe kostiumy będą zajmującem tłem tej operetki.

— **„Król Ahaswerosz",** obrazek sceniczny I. Katzenelsona, odegrany zostanie w przyszłą niedzielę, dnia 26 marca br. przez dzieci dla dzieci na poranku w sali „Nowości", urządzonym staraniem stow. „Eksternat". Oryginalne wschodnie stroje. Powaźny wieniec tańców wschodnich, śpiewów itp. Bilety już do nabycia w księgarni Fausta, ul. Krakowska, u Br. Landwirth, ul. Grodzka 46. 351

— **Koncert Almy Moodie,** słynnej skrzypaczki, uznanej przez najpoważniejszych krytyków muzycznych w Europie za rywalkę Eriki Morini i Burmestera, odbędzie się u nas w sobotę 25 bm. w imprezie „Krak. Biura koncert. E. Bujański". Znakomitej artystce akompaniować będzie świetny pianista dr. Edward Steinberger. Sprzedaż biletów u Br. Lipskich, Sławkowska 8, jest bardzo szybką.

— **Poranek koncertowy.** Staraniem urzędników tut. dyrekcyi kolejowej odbędzie się w sobotę d. 25 marca br. w sali teatru im. Słowackiego o godz. 11 przedpołudniem poranek muzyczny na rzecz kolonii wakacyjnych dla dzieci niezamożnych funkcyonaryuszów kolejowych. Bilety wcześniej do nabycia w Sekretaryacie Prezydyum dyrekcyi kolejowej, plac Matejki 1. 12, I p. drzwi nr. 110. W dzień poranku w westybulu teatru od godz. 9 rano.

— **Mitja Nikisch,** sławny pianista wirtuoz, solista wielkich koncertów symfonicznych w największych centrach muzycznych Europy i Ameryki, dał się nakłonić po długich pertraktacyach do wystąpienia w Krakowie w przejeździe do Warszawy i Bukaresztu. Koncert, którego sama zapowiedź obudziła bardzo żywe zainteresowanie w naszem mieście, odbędzie się we środę dnia 29 bm. w impresie „Krak. Biura koncert. E. Bujański".

— **„Pierwsze i drugie powstanie górnośląskie".** We wtorek dnia 21 bm. odbędzie się w Miejskiem Muzeum Przemysłowem, ul. Smoleńsk 1. 9, o godz. 7 wieczór odczyt kap. J. Wyglendy, prezesa Związku b. powstańców na temat: „Pierwsze i drugie powstanie górnośląskie".

—o-o—

— **Klub sportowy „Cracovia"** donosi nam, że obecny adres tegoż klubu jest: Sekretaryat K. S. „Cracovia" na ręce kpt. Dra Ignacego Izdebskiego, Kraków, ul. Kremerowska 6, I p.

MIEJSKI TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Wtorek: „Matka".
Środa: „Dzieci ziemi".

OPERETKA TEATRU „NOWOŚCI"

Wtorek: „Amor w śniegu".
Środa: „Amor w śniegu".

TEATR „BAGATELA"

Wtorek: „Osaczony dom".
Środa: „Osaczony dom".

MIEJSKI TEATR OPERA I OPERETKA

Wtorek: „Dziewczę z Holandyi".
Środa: „Księżniczka foxtrotta".

KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH:

Wtorek: Wieczór Norwida, słowo wstępne Dr. J. Brodzkiego, recytacya reż. A. Węgierki.
Środa: K. H. Rostworowski: Geneza życia społecznego.
Piątek: Ks. F. Hortyński: Dwupierwiastkowość materyi.

Z kraju.

Zmiany adresów konsulatów w Warszawie. W ostatnich czasach następujące konsulaty w Warszawie zmieniły adresy: austryacki, który mieści się obecnie przy ulicy Królewskiej 16; belgijski — Bracka 18; szwajcarski — Hoża 48; jugosłowiański — Krakowskie Przedmieście w hotelu Europejskim; rumuński — Wiejska 10; włoski — Krak. Przedmieście 32; argentyński — Senatorska 29, w galeryi Luksemburga pokój 440; węgierski — Hortensya 6.

Fałszywe 1000-markówki. Jedna z kas kolejowych w Poznaniu zatrzymała fałszywy banknot 1000-markowy II emisyi z dnia 23 sierpnia 1919 r. Wyróżnia się on papierem grubszym i bardziej miękkim ze znakami wodnemi sztucznie natłuszczonemi. Druk tekstu nierówny, większe litery mają kontury niekształtne. Portret Kościuszki cieniony nieprawidłowo, cyfry „1000" na odwrociu są nierówne, zwłaszcza jedynki. Tło pod drukiem, serya i numeracya odmienne, cyfry niekształtne. Siatka banknota nierówna koloru liliowego, zlewa się z tłem, na banknotach zaś prawdziwych jest jasna piaskowa. Kompozycya kwiatów niewyraźna. Całość obu stron różni się kolorem i wykończeniem od prawdziwych, wobec czego falsyfikat łatwo rozpoznać.

Z ruchu syońskiego.

Onegdaj odbyło się w Krakowie posiedzenie pełnego Komitetu Centralnego Organizacyi Syońskiej dla zach. Małopolski i Śląska. Na porządku dziennym stała organizacya akcyi szeklowej na rok bieżący (5682). Ustanowiono referentem szeklowym tow. dra M. Spiegla. Organizacyom lokalnym i mężom zaufania wysłano w sprawie tej wskazówki. We wszystkich sprawach dotyczących szekli zwracać się należy na adres: Centr. Komitet Org. Syońskiej, Kraków, Stradom 15, I. p. oficyny.

Wielkie oszustwo z czekami. W ubiegłym tygodniu dokonał wielkiego oszustwa z czekami na 100 milionów marek niejaki Alfred Grodzki, który przyjechał do Warszawy z Ameryki i powoławszy się na opinię banku „Union Liberty", sprzedał różnym kantorom bankierskim czeki na banki kanadyjskie na ogólną sumę 100 milionów marek. Alfred Grodzki po zainkasowaniu pieniędzy umknął z Warszawy. Wydział śledczy warszawski wysłał za nim na wszystkie granice listy gończe.

I oto w dniu onegdajszym nadeszła depesza, że na granicy polsko-rosyjskiej w Stołbcach schwytano Grodzkiego oraz wspólnika jego Tylskiego i jeszcze dwóch jakichś jegomościów, którzy zdaje się należeli do tejsamej szajki. Aresztowała ich straż pograniczna w chwili, gdy usiłowali przedostać się do Rosyi. Znaleziono przy nich kilkanaście milionów marek.

Grodzkiego oraz jego wspólników przywieziono wczoraj o godzinie 10-tej min. 20 wieczorem do Warszawy i osadzono w więzieniu.

—oo—

Dział gospodarczy.

FINANSE.

Zniesienie ograniczeń handlu dewizami? W ministerstwie skarbu rozważaną jest podobno myśl zniesienia pewnych ograniczeń co do handlu dewizami. Zniesienie to ma na celu stopniowe przystosowanie tego handlu do wolnego handlu towarowego. Do pracy nad temi zmianami rozporządzenia dewizowego przystąpi ministerstwo po załatwieniu prac nad przedłożeniem budżetowem.

Podwyższenie opłat od patentów. Na zasadzie ustawy z dnia 31 stycznia r. b. zostały podwyższone pięciokrotnie opłaty od patentów na wynalazki, ochrony wzorów rysunkowych i modeli i ochrony znaków towarowych.

O pożyczkę angielską dla Polski. Jak donoszą z Warszawy, P. K. K. P. rozpoczęła rokowania z pierwszorzędnymi finansistami angielskimi w celach uzyskania większej pożyczki w funtach szterlingów.

Pieniądze papierowe w Czecho-Słowacyi. Podług danych urzędowych od dnia 1 marca 1922 r. w Czechosłowacyi było w obiegu 10.747.958.157 koron, czyli o 94.566.945 kor. mniej, niż pozwala ustawa.

Handel dewizami w Jugosławii. Jugosłowiański minister skarbu wydał rozporządzenie, mocą którego wolny handel dewizami został zniesiony. Prawo handlu otrzymał tylko Bank państwowy.

Zakaz wywozu rumuńskich walorów procentowych. Rumuńskie ministeryum finansów zabroniło wywożenia zagranicę walorów procentowych, nakazując w razie potajemnego ich przewożenia konfiskatę takowych i pociągnięcie właścicieli do odpowiedzialności za spekulacyę walorami państwowemi i współdziałanie w obniżaniu kursu waluty państwowej.

HANDEL I PRZEMYSŁ.

Zrzeszenie dla handlu z Rosyą. Izba handlowa i przemysłowa zawiadamia, iż sekretarz Stowarzyszenia kupców polskich w Warszawie p. Schmidt przedłużył pobyt do środy 22 bm. wią-

cznie i udziela przez pierwsze trzy dni tygodnia informacyi w sprawie nawiązania stosunków handlowych ze Wschodem w biurze Izby w godzinach od 10 do 1-szej w południe.

O wolność przemysłu. „Liga Pracy“ w Warszawie wydała następującą odezwę w sprawie projektu ustawy przemysłowej: „Zarząd „Ligi Pracy“, mającej za zadanie podniesienie w społeczeństwie wydajności pracy i wytwórczości, jako podstawy dobra narodowego, zaznajomiwszy się z projektem ustawy przemysłowej, opracowanej przez ministeryum przemysłu i handlu i z opinią o niej sfer przemysłowych, w trosce o stan życia gospodarczego, mogącego się rozwijać jedynie pod osłoną wolności przemysłowej, wypowiada się w tej ważnej dla państwa sprawie za wolnością przemysłową tak zrozumianą, iżby żadne ograniczenia konieczne, oprócz przez ustawę przewidzianych (mianowicie w interesie państwa, bezpieczeństwa publicznego i zdrowia mieszkańców) nie mogły krępować inicyatywy i przedsiębiorczości prywatnej.

Powracanie do przestarzałych metod regulowania życia ekonomicznego drogą koncesyi, zezwoleń, kontroli fachowego uzdolnienia i obowiązkowych cechów, co, niestety, w Małopolsce do dziś dnia istnieje — byłoby sprzeczne ze spółczesnemi potrzebami życia gospodarczego, a dla rozwoju państwa polskiego — szkodliwe“.

Wywóz jaj. Główny urząd przywozu i wywozu wydał następujące obwieszczenie w sprawie wywozu jaj w czasie od 1. III. do 30. VI. 1922 r.:

Kontyngent wywozowy w czasie od 1. III. do 30. VI. 1922 r. określa się na 500 wagonów, który to kontyngent podzielony będzie na poszczególne miesiące w następujący sposób:

Kwiecień 100 wagonów.
Maj 200 wagonów.
Czerwiec 200 wagonów.

Ubiegać się mogą o pozwolenia na wywóz jaj na poczet powyższych kontyngentów jedynie firmy uprawnione do handlu jajami (patent 1 kategoryi, karta przemysłowa na hurtowny handel), przyczem pierwszeństwo przysługuje takim firmom fachowym, które mogą udowodnić poświadczeniami wojewódzkich władz administracyjnych, iż posiadają w kraju odpowiednie urządzenia dla zbiórki, prześwietlania, sortowania, przechowywania i konserwacyi jaj.

Podania o pozwolenia na wywóz jaj należy wnosić do głównego urzędu przywozu i wywozu w Warszawie.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc kwiecień.

Olbrzymie zgromadzenie Żydów w Berlinie.

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Berlin. (S.) Dziś odbył się tu olbrzymi meeting żydowski, zwołany przez Organizacyę Syonistyczną. Wielotysięczne tłumy z wielkim skupieniem i z niemilknącemi oklaskami wysłuchały wywodów przywódców żydowskiego ruchu odrodzeniowego. Prócz mowców z Nowego Jorku, Londynu i Palestyny, przemawiał również pos. na sejm warszawski Gruenbaum.

Na dziś wieczór zwołano zgromadzenie Żydów wschodnich, osiadłych w stolicy, na którem wygłoszą między innymi mowy Sołowiejczyk, Gruenbaum oraz Dr Reich ze Lwowa.

ZATWIERDZENIE STATUTU STOWARZYSZENIA „HECHALUC-PIONIER“.

Województwo krakowskie zatwierdziło reskr. z 24 II. 1922. l. 2579. 3. pr. statut Stowarzyszenia „Hechaluc- Pionier“. z siedzibą w Krakowie. Terenem działalności Stowarzyszenia jest obszar zach. Małopolski (§ 4). Celem organizacyi jest a) wychowanie młodzieży moralnie i fizycznie zdrowej, b) popieranie kolonizacyi Palestyny (§ 2). Statut przewiduje zakładanie kół miejscowych, stanowiących filie organizacyi (§ 1, statutu koła miejscowego). Po informacye należy zwracać się na adres Org. „Hechaluc“ Kraków, Stradom 15.

Warunki imigracyi do połudn. Afryki

(B. P. O. S.) Ż. B. K. donosi z Johanesburga:

Ogłoszono tu warunki imigracyi do płd. Afryki. Od imigrantów wymagana jest m. in. umiejętność czytania i pisania w jednym z języków europejskich, wśród których figuruje również język żydowski.

Po wyborach w Rumunii.

Bukareszt. (ŻBK.) W wyborach do parlamentu rumuńskiego uzyskała 1 mandat lista żydowska w Bessarabii, a nadto wszedł do sejmu sędziwy działacz żydowski w Bukareszcie Adolf Stern z listy włościańskiej. Jedynym socyalistą, który został wybrany, jest dr. Pistiner, również Żyd. Prócz tego wybrany został na Bukowinie Dr. Straucher.

Izba zbierze się z początkiem kwietnia. Do tego czasu król prowadzić będzie rokowania z przy wódcami stronnictw, a także z posłami żydowskimi w sprawie przyszłego programu pracy sejmu.

Zakończenie strajku w Płd. Afryce.

Johannesburg. PAT. (Biuro Wolffa) Związki zawodowe ogłosiły proklamacyę o ukończeniu strejku. Premier Smutha wydał odezwę wzywającą do składek na rzecz pomocy dla poszkodowanych podczas zaburzeń.

Z giełdy.

Kraków, 21 marca.

Na rynku walut zaznaczyła się dziś silna zniżka marek niemieckich.

Na giełdzie akcyj ruch był bardzo ospały przy tendencyi zniżkowej.

Giełda krakowska z dnia 20 marca 1922 r.

Waluty i dewizy.	Waluta markowa				
	Gotówka (banknoty)		Czeki, przekazy wpłaty		
	Kupno	Sprzedaż	Kupno	Sprzedaż	Transakcye
Dolary St. Zjed.	3900 —	4100·—	3900·—	4100·—	—
Dol. kanadyjskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Franki franc.	350·—	365 —	355·—	370 —	—
Franki belgijskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Franki szwajc.	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Funty szterlingi	17.000	18.000	17.200	18.200	—
Marki niemieck.	13.75	14·50	14·—	14·75	14·75
Korony austr.	—·55	—·60	—·55	—·60	—·58
Kor. czesko.-sł.	70·—	73·—	70·—	73·—	72·25

Akcye bankowe.	Waluta markowa		
	ofiar.	żądano	Transakcye
Polski Bank Przem. I-V em.	600·—	700·—	
Bank Hipoteczny	850·—	900·—	875--850
Bank Małopolski	650·—	700·—	
Ziemski Bank Kredyt.	625·—	675·—	
Powszechny Bank Kred.	350·—	400·—	
Bank Z. dla Kresów, Łańcut	600·—	700·—	
Akcye Tow. handl. i przem.			
Pol. tw. hand. P.T.H. I-IV e.	650·—	700·—	
Handl. Sp. akc. „Impex“	225·—	275·—	
„Polski Glob“ I-III em.	600·—	800·—	
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Zegluga Polska	300·—	350·—	
Warsz. Tow. Trans. i Zeglug.	—·—	—·—	
Zieleniewski I-III em.	4800·—	5200·—	4900—4800
H. Cegielski, Poznań „ex“	2400·—	2600·—	2480—2525
Warsz Sp. ak. Bud. Par. I-IIe	1300·—	1500·—	1400—1350
„Lemiesz“ fabr. masz. roln.	—·—	—·—	
„Trzebinia“ I-IV em.	1900·—	2100·—	
Zakłady amunic. „Pocisk“	800·—	900·—	
Huta żelazna, Kraków	—·—	—·—	
„Automotor“ fabr. samoch.	1050·—	1150·—	
Fab. Portl.-Cem. Szczakowa	17.000-	18.000-	
„Górka“ fabryka cementu	6800 —	7000·—	
Sierszańskie Zak. Gór. S. A.	6500·—	6800·—	
„Tepege“ Tow. dla prz. gór.	6000·—	6200·—	6000—6100
Ska akc. przem. naft. i g. z.	—·—	—·—	
Karpackie Tow. naftowe	—·—	—·—	
Akc. Tow. naft. „Galicya“	—·—	—·—	
A. T. dla przem. oleju skal.	—·—	—·—	
Polska Nafta	2150·—	2350·—	2200—2225
Elektr. w Sierszy I-III em.	—·—	—·—	
„Olkos“ T. A.	5200·—	5500·—	
„Pezet“ Powsz. zakł. bud.	1000 —	1100·—	
Fabr. przetw. tł. w Trzebini	4700·—	4900·—	4825·—
„Krakus“ Zj. fab. prz. wysk	2450·—	2600·—	2550·—
Fabr. porcel. w Cmielowie	—·—	—·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	3300·—	3500·—	

Giełda warszawska z 20 bm. Dolary Stanów Zjedn. gotówka tranz. 4080—4025, sprzedaż 4045, kupno 4005. Franki francuski gotówka tranz. 366, sprzedaż 368, kupno 364. Belgia (czeki) tranz. 353—347. Berlin (czeki) tranz. 14·35—14·50—13·95, sprzedaż 14·15, kupno 13·75. Londyn (czeki) tranz. 18000—18150 18050, sprzedaż 18150, kupno 17950. Nowy Jork (czeki) tranz. 4100—4035. Paryż (czeki) tranz. 370·50—370·25. Praga (czeki) tranz. 72½—72. Szwajcarya (czeki) tranz. 805, sprzedaż 808, kupno 800. Wiedeń (czeki) tranz. 61·50—57—58, sprzedaż 58·50, kupno 57·50.

Kursa dewiz w Wiedniu 20 bm. (Ł.) Amsterdam 282750 Zagrzeb 2272 Belgrad 9068 Berlin 2507 Bruksela 633·50 Budapeszt 922·—, Bukareszt —·— Kopenhaga 166625, Londyn 32775, Medjolan 37970, N. Jork 7469, Paryż 67250, Praga 13115, Zurych 145375, Belgia 62950 bułgarskie 4670. dolary 7431·50, marka niemiecka —·—, angielskie 32575, francus. 66950, holenderskie 2807·50, włoskie 37770, jugosłowiańskie tysiączki niestempl. 9043, polskie 174—178·—, rumuńskie 6469, szwedzkie 192050 szwajcarskie 143875, czeskie 13070 węgierskie 942.

Kursa dewiz w Pradze z 20 bm. Berlin 19·67½ Warszawa 1·35—1·55——. Marka niem. 19·67½. Marka 1·35—1·55——.

Kursa dewiz w Berlinie 20 bm. Dolary 305·31 szwajcarskie —·—— francuskie 2747·25, włoskie —·—— funty 1336·35, polskie —·——, czeskie 512·45, austr. stare stemplowane 4·02, rumuńskie —·—.

Kursa dewiz w Zurychu z 20 bm. (PAT.) Berlin 173·—. Holandya 194·50, Nowy Jork 513·—, Londyn 22·50—, Paryż 4627·—, Medyolan 26·10—, Praga 8·85—, Budapeszt 0·68—, Zagrzeb 1·55—, **Warszawa 0·13**, Wiedeń 0·07½, Austr. stempl. 0·06¾

Giełda gdańska z 20 marca. (Tel. wł.) Dolary 295.70—296·30, funty 1346·65—1347·35, guldeny holenderskie 11488·50—11511·50, marka polska 7·26—7·29. Przekaz na Warszawę 7·26—7·29.

Giełda zbożowo-towarowa w Warszawie. PAT. Koniczyna biała 95000, łubin niebieski franco Warszawa 9500, owies 10200, żyto franco Warszawa 10000, jęczmień franco Warszawa 9750, na zasadzie ustawy z dnia 31. I. br. podwyższone zostały pięciokrotnie opłaty od patentów.

Giełda zbożowa w Poznaniu. PAT. Żyto 9500, jęczmień browarniany 10560—10800, owies 10000—10800, pszenica 23000—24000, peluszka 15000—16000, seradela 15000—19600, wyka 14500—15500, tatarka 12000—14000, łubin niebieski 8000—11000.

Giełda zbożowa w Gdańsku. PAT. Żyto 315—330, pszenica 560—575, jęczmień 330—345, owies 320—335, groch 340—360.

Drobne ogłoszenia.

Zgubione dokumenta wojskowe na nazwisko Jan Sito ur. w Kupnie pow. Kolbuszowskiego w r. 1898 unieważnia się. 547

Zgubione dokumenta wojskowe na nazwisko Trawiński Jakób ur. w Krzątce pow. Kolbuszowskiego unieważnia się. 544

Panienki zdolnej ekspedyentki z branży modnej poszukuje Maks Bohrer, Floryańska L. 27. 521

Poszukuję inteligentnej panny do trzech chłopczyków z językiem francuskim i grą na fortepianie. Zgłoszenia pod Weiss, Tarnów, Hotel „City". 520

Lokal. Przystąpię jako spólnik do intratnego przedsiębiorstwa. Wnoszę 2 pokoje, przedpokój, telefon, śródmieście I piętro z kapitałem 1,000.000 Marek i współpracą. Zgłoszenia pod „Udział"-Biuro Stattera, Grodzka L. 13. 480

Kwalifikowana [illegible] się w dziale obuwia damskiego, [illegible] natychmiast Firma „A la Ville de Paris", Kraków, Floryańska L. 3. 493

Dnia 28 lm. jadąc z Jarosławia do Krakowa zgubiłem w wagonie II. kl. teczkę, zawierającą między innemi książki handlowe. Łaskawy znalazca zechce za wynagrodzeniem Mp. 10.000 zwrócić pod adres: G. Tannenbaum, Jarosław lub Hotel „Royal", Kraków z portyerem. 524

Poszukiwana jest osoba w średnim wieku, któraby się mogła samodzielnie zająć gospodarstwem domowem, znała się na kuchni i mogła zaopiekować się chorą kobietą. Świadectwa wymagane [illegible]

M. Szeniat, Miechów, młyn „Marymont". 546

Poszukuję zdolnego i rutynowanego pomocnika z działu farbowego i gospodarczego oraz **praktykanta** do natychmiastowego przyjęcia 400

Maks Rachas, Karmelicka L. 10 handel farb i lakierów.

Młody ekspedyent poszukuje jakiegokolwiek zajęcia w dziale spedycyjnym lub też innym, ewent. na wyjazd. Zgłoszenia pod „Ekspedyent W." do Adm. N. Dz. 541

Manipulant leśny i kierownik ruchu kolejki leśnej (kawaler 29 lat) z kilkuletnią praktyką obeznany z wszelkiemi manipulacyami w zakres ten wchodzące, gorliwy i sumienny pracownik, obecnie na posadzie w większem przedsiębiorstwie drzewnem **pragnie zmienić posadę.** Łaskawe zgłoszenia pod „Sumienny 1893" do biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, Grodzka 13. 496

Nakładem Ges. Sp. Wydawniczej. Red. nacz. Dr. Izr. Schwarzbart. Red. odpow.: Maks. Feldman. Nowa Drukarnia Dziennikowa, ul. Orzeszkowej 2.